Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 12. sierpnia 1921 r. Nr. 185.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA" ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: **Ludwik Łydko.**

Walka o Górny Śląsk.

Na posiedzeniu Najwyższej Rady w dniu 9 sierpnia zabrał głos premjer angielski Lloyd George, którego Niemcy słusznie nazwali adwokatem sprawy niemieckiej.

Powiedział on mniejwięcej co następuje:

Kwestja górnośląska jest jedną z najtrudniejszych. Wszyscy życzą sobie szybkiego rozwiązania problemu. Gdyby koalicja zgodziła się na rozwiązanie, które świat cały akceptować nie będzie, natenczas on (Lloyd George) ciężką na siebie musiałby wziąść odpowiedzialność. Takie uregulowanie tej kwestji zwrócić się musi przeciwko każdemu, który do tego dopuścił. Rozwiązanie kwestji Górnego Śląska zależy od stanowiska 3 mocarstw, które mogły wojska wysłać na teren plebiscytowy, tj. Anglji, Włoch i Francji. **Anglja i Włochy w tej kwestji są jednego zdania.** Francja zajmuje przeciwne stanowisko. **Górny Śląsk należał do Niemiec lat siedmset, a więc dłużej jak Normandja do Francji.** Prawdą jest, iż Śląsk należał do Austrji i że Fryderyk Wielki wydarł ten kraj Austrji. Lecz także i w tym przypadku był Śląsk **cztery wieki niemieckim,** to znaczy dłużej aniżeli Alzacja i Lotaryngia była francuską prowincją zanim w r. 1871 wydarto ją Francji. Ogólna liczba mieszkańców **Śląska** wynosi 5,200,000, w tej liczbie **tylko** 1,2 miljona Polaków. Dzielnica plebiscytowa jest tylko **częścią** Śląska, ale także i w tym przypadku wykazało głosowanie w marcu **na korzyść Niemiec** większość 7/11 przeciwko 4/11 **dla Polski.**

Lloyd George rozumie, iż Francja dba o swoje bezpieczeństwo. Francja jednakże upierając się przy stanowisku swojem **powiększa** niebezpieczeństwo. Cały świat stanie zawsze po stronie Francji, gdyby ktoś śmiał na nią uderzyć.

Premjer angielski zaproponował, aby sprawę całą raz jeszcze przedłożono Komisji rzeczoznawców do rozpatrzenia.

Natychmiast po przemowie Lloyda George zabrał głos Briand oświadczając, iż stanowisko Francji nie opiera się jedynie na trosce o jej bezpieczeństwo. Zapowiedział również Briand, iż po południu zapatrywania francuskie szczegółowo określi.

Na posiedzeniu popołudniowem zabrał głos Briand. Oświadczył, że Francja niema zamiaru zadania ciosu ostatecznego rannemu na polu walki. Francja liczy się jednakże z faktem, iż po wojnie są zwycięzcy i zwyciężeni. Francja z obecnego położenia wyciągać musi korzyści celem zabezpieczenia sobie przyszłości i zapewnienia tryumfu sprawiedliwości. Koalicja zbudowała Polskę, a granice Polski ustanowione zostały na mocy jednogłośnych uchwał Komisji. W r. 1919 uchwalono przyłączenie całego Górnego Śląska do Polski. Dopiero po proteście hrabiego Brockdorff-Rantzau cofnęła Koalicja uchwałę i zarządziła plebiscyt. Granice ustanowione być muszą odpowiednio do wyniku plebiscytu. Historyczne powody podane przez angielskiego premjera, utrzymać się nie dadzą. Trzeba wziąść pod uwagę różnice pomiędzy głosami zasiedziałej ludności a przybyszami. W polskiej dzielnicy znajdują się bezwątpienia wyspy niemieckie. Przyznać trzeba również, iż dzielnice przemysłowe to twór niemiecki. Siłę i inteligencję niemiecką Briand bierze pod uwagę, lecz nie jest to dostatecznym motywem do przyłączenia całej dzielnicy przemysłowej Niemcom. Francja pragnie większość Polską przydzielić do Polski a większość niemiecką do Niemiec. Briand wyraził życzenie, aby w poglądach Koalicji jednomyślność zapanowała.

Po mowach przedstawicieli Włoch posiedzenie zamknięto.

Panuje wrażenie, iż w sprawie Górnego Śląska dójdzie do kompromisu.

W Polsce dotychczasowy przebieg konferencji odbije się echem przykrem. S.

* * *

Kombinacje.

Paryż, 11. VIII. Dzienniki paryskie pozostają pod wrażeniem, iż możliwem jest bardzo porozumienie. Potwierdza się fakt, że Anglja skłonna jest do pewnego stopnia do odstąpienia od swej tezy niepodzielności właściwego obszaru przemysłowego Górnego Śląska. Możliwem jest bliskie ustanowienie ostatecznej granicy polsko-niemieckiej.

Polska prócz powiatów rybnickiego i pszczyńskiego, otrzymałaby conajmniej powiat katowicki i powiat Królewska Huta. Odpowiada to przekrojowi z północnego wschodu na południowy zachód. Gliwice, Bytom i Zabrze pozostałyby przy Niemcach.

* * *

Nota Rządu polskiego do Rady Najwyższej.

Poselstwo polskie w Paryżu otrzymało w dniu 6 bm. notę Rządu polskiego w sprawie górnośląskiej na imię Rady Najwyższej. Poseł polski, Zamoyski, wręczył ją w dniu 7 bm. przewodniczącemu Rady Najwyższej.

Nota owa brzmi następująco:

Panie Prezydencie! W chwili w której zgromadza się Rada Najwyższa dla powzięcia decyzji, która ustalić ma nieodwołalnie los G. Śląska, Rząd polski uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę Waszej Ekscelencji na okoliczność, która według mego przekonania w tym decydującym momencie jest nader ważna. Ruch, który w pierwszych dniach maja wybuchł na Górnym Śląsku uspokoił się dzięki metodycznej pracy Komisji Międzysojuszniczej popartej skutecznie przez moralną pomoc ze strony Rządu polskiego. Nie należy jednak zapominać, że to uspokojenie umysłu może być tylko chwilowe. Jedynie szybka i ostateczna decyzja, powzięta zgodnie z artykułami traktatu wersalskiego może przywrócić ład na terytorjum G. Śląska w sposób trwały.

Rząd polski uważa za konieczne przypomnieć przy tej sposobności, jakie godne ubolewania skutki sprowadziła w maju rb. sama pogłoska, że losy G. Śląska będą przesądzone w sposób sprzeczny z artykułami traktatu i wolą ludności, wyrażoną niedwuznacznie w plebiscycie. Rząd polski użył wówczas całego swego moralnego wpływu jaki posiadał na G. Ślązaków, aby ich uspokoić i skłonić do zachowania zimnej krwi. Rząd polski pokłada pełną ufność w sprawiedliwość przedstawicieli wielkich mocarstw sprzymierzonych, zgromadzonych w Radzie Najwyższej.

Rząd polski wyczerpał wszystkie środki, które były w jego rozporządzeniu, by zapewnić poszanowanie dla decyzji Rady Najwyższej. Jednakże Rząd polski oświadczył niedawno w Sejmie przez notę Prezydenta Rady Ministrów, że mógłby użyczyć całego swego poparcia moralnego i materjalnego tylko dla wykonania decyzji, uwzględniającej rezulaty plebiscytu, zgodne w zupełności z artykułami traktatu wersalskiego.

Proszę przyjąć Panie Prezydencie wyrazy mojego najwyższego poważania.

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej, Zamoyski.

Przegląd polityczny.

Polska.

Konferencje min. Skirmunta.

Warszawa. (EE.) Poseł sowjecki w Warszawie, Karachan, złożył wizytę Ministrowi Spraw Zagranicznych, Skirmuntowi. Audjencja miała charakter kurtuazyjny.

W związku z ogólną sytuacją międzynarodową konferowali z ministrem Skirmuntem posłowie francuski, włoski, japoński i charge d'affaires Ameryki.

Min. Skirmunt o polityce górnośląskiej.

Warszawa. Minister spraw zagranicznych, p. Skirmunt, przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że Polska domaga się sprawiedliwego podziału Górnego Śląska zgodnie z postanowieniami Traktatu i rezultatem plebiscytu. Zaprzeczył pogłoskom, jakoby Polska skłonna była, zgodzić się na kompromis; wskazał na kłamliwą kampanję prasy niemieckiej, zwłaszcza na pogłoski o pogorszeniu się stosunków francusko-polskich od czasów ustąpienia Sapiehy, P. Skirmunt, podobnie jak jego poprzednik, uważa przymierze z Francją za kamień węgielny polityki polskiej.

Przeciw pogłoskom niemieckim o mobilizacji wojsk polskich.

Warszawa. (PAT). Min. Spraw Zagr. komunikuje: W niektórych pismach niemieckich pojawiła się wiadomość o rzekomem posiedzeniu polskiego sztabu generalnego pod przewodnictwem generała Hallera z udziałem kilku wyższych oficerów w Częstochowie w dniu 31 lipca br. Na posiedzeniu tem miano zadecydować okupację Górnego Śląska przy pomocy wojsk polskich zgromadzonych w liczbie 120 000 na granicy górnośląskiej. Wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy. O naradzie takiej Rządowi polskiemu nie jest wiadomem. Generała Haller nie zajmuje żadnego stanowiska w czynnej armji polskiej. Wiadomość o koncentracji wojsk polskich na granicy górnośląskiej jest również najzupełniej fałszywa, gdyż stan wojsk na tej granicy jest normalny i zmniejsza się wedle ogólnego planu demobilizacji kraju.

Przed konferencją polsko-litewską.

W nocie specjalnej wystosowanej do rządu polskiego zaprasza Hymans znowu delegatów Polski na konferencję do Genewy ustanowionej na dzień 25 b. m. Podobne zaproszenie wyszło także do Kowna. Hymans krytykuje ustępy noty polskiej zastrzegające sobie wyraźne prawa do Wileńszczyzny i oczekujące od gen. Żeligowskiego wykonanie zarządzeń Ligi Narodów, które zdaniem p. Hymansa sam rząd polski powinien był wykonać.

O tranzyt niemiecka przez Polskę.

Warszawa. Cziczerin dał polecenie przybyłemu właśnie do Warszawy posłowi sowieckiemu Karachanowi, by interwenjował u rządu polskiego w sprawie zniesienia zakazu tranzytu towarów niemieckich idących do Rosji przez Polskę. Rząd sowiecki grozi nawet represaljami, w razie gdyby Polska nie przychyliła się do jego życzeń.

Górny Śląsk,

Górny Śląsk w chwili obecnej.

Katowice. Przeczucie wielkich wydarzeń, przed jakimi ludność Górnego Śląska stoi, wprowadziło umysły w stan wielkiego poruszenia. Podniecona wielkimi nadziejami ludność polska porzuciła solidarnie pracę i ogłosiła strejk generalny, na znak protestu przeciwko zamiarom niesprawiedliwego podziału

Górnego Śląska, wybiegła potężnymi masami na ulicę, łącząc się w wiece demonstracyjne. We wszystkich większych i mniejszych miastach odbywają się zgromadzenia publiczne w których ludność jednomyślnie domaga się przyłączenia do Polski. Próby Niemców rozbijania wieców zniweczyła w zarodku energiczna postawa robotników polskich. Na całym Górnym Śląsku panuje spokój. Bredniom i kłamstwom niemieckim o zamierzonym na dzień dzisiejszy powstaniu polskim, zadała kłam spokojna i zdecydowana postawa ludności polskiej, która świadoma swej siły, nie da się porwać do przedwczesnych zamachów.

Komisja za utrzymaniem spokoju.

Londyn. (TU). Reuter donosi, że czyni się wszystko możliwe, by zapobiec niespokojom i rozruchom mogącym wybuchnąć na G. Śląsku w czasie trwania obrad Rady Najwyższej w Paryżu. Angielska i francuska komisja poczyniły zgodnie odpowiednie zarządzenia w tym kierunku.

Usiłowania włoskie w sprawie G. Śląska.

Rzym. W nocie półurzędowej rząd włoski stwierdza, iż Włochy uczyniły wszystko celem ostatecznego rozwiązania problemu górnośląskiego, starając się uzgodnić poszczególne tezy z uwzględnieniem wyników plebiscytu i słusznych interesów polskich i niemieckich, jednocześnie mając na względzie usunięcie niebezpieczeństwa konfliktu polsko-niemieckiego.

Zabrze i Gliwice za przyłączeniem do Polski.

Bytom. 72 gminy na 110 gmin powiatów zabrzskiego i gliwickiego powzięły rezolucję, protestującą przeciwko targom dyplomatycznym o te powiaty, i żądającą przyłączenia do Polski całego prawego brzegu Odry.

Gdańsk.

W sprawie wojsk niemieckich w Gdańsku.

Gdańsk. (Tel. pryw.) Na posiedzeniu posłowie socjalistyczni wnieśli dowody, stwierdzające, że senat dla ratowania swego stanowiska sprowadził do Gdańska wojska niemieckie. Senat poprzednio, zaprzeczył temu w pismach niemieckich, gdy jednak w sejmie pos. Raube postawił kategoryczne żądanie: »Domagam się od przedstawiciela senatu stwierdzenia, czy wszyscy żołnierze »Sipo« są Gdańszczaninami« — Senat na pytanie to nie dał żadnej odpowiedzi. Milczenie to senatu w tej drażliwej sprawie jest charakterystyczne. A pos. Raube przytoczył ciekawe szczegóły:

»Istnieje ścisły związek między tajnemi organizacjami wojskowemi na G. Śląsku i w Gdańsku. Reakcja planowała pewne rzeczy na G. Śląsku, aby stworzyć ścisły związek między Prusami wschodnimi a Pomorzem niemieckiem. Wojska niemieckie przyszły do Gdańska drogą morską. Byłoby ciekawem dowiedzieć się, czy stało się to z wiedzą i zgodą rządu niemieckiego w Berlinie.«

Rosja.

Rząd sowjecki przed upadkiem.

Bordeaux. (PAT.) Wieści nadchodzące z Rosji głoszą, że klęska głodowa rozszerzyła się na 19 gubernii zamieszkałych przez 50 milionów ludzi. Zbiory są zniszczone. Żniwa w guberniі kazańskiej, symbirskiej, samarskiej, astrachańskiej, saratowskiej, i w głębi Rosji nie wystarczą, by wyżywić 19 milionów mieszkańców tych gubernii. Rząd nie rozporządza żadnymi środkami, by iść z pomocą głodującej ludności. Syberja wschodnia wyłamała się całkowicie z pod władzy sowjetów, na zachodzie Syberji władza ich jest tylko nominalną. Ludność tamtejsza wypierana przez pierwsze grupy uchodźców, odpiera z bronią w ręku nadciągające tłumy wygłodniałych. Nad Wołgą w Rostowie ludność jest zdziesiątkowana przez cholerę. Panuje niepewność, czy wobec dezorganizacyi środków komunikacyjnych pomoc projektowana przez mocarstwa sprzymierzone dla Rosji może być skuteczną.

Polityka sowjecka wobec państw bałtyckich.

Ryga. (EE.) Poseł sowjecki w Rydze, Fürstenberg-Hanecki, wyjechał do Moskwy. Podobno został on całkiem odwołany.

W dniu 4 sierpnia podpisany został traktat pokojowy między Łotwą i Ukrainą.

Prasa rosyjska podaje wiadomości o zamierzonej likwidacji oddzielnych poselstw rosyjskich w krajach nadbałtyckich. Władze sowjeckie zamierzają utworzyć jedyne poselstwo sowjeckie w Rydze, którego działalność rozprzestrzeniałaby się na Łotwę, Litwę i Estonję.

Władze sowjeckie skrupulatnie wypełniają zobowiązania swe względem Łotwy. Dotychczas zwrócono już cały materjał kolejowy, cały zapas złota oraz 102 wagony maszyn.

Sprawy Kościoła.

Siedemsetlecie zakonu św. Franciszka.

Ostatnio zaczęły się w kościołach Franciszkańskim, Reformatorów, Kapucynów i Bernadynów w Krakowie uroczyste nabożeństwa z okazji 700-lecia trzeciego zakonu św. Franciszka. Przybyło do Krakowa około 40 tys. ludzi z całej Polski, w tym 400 księży i delegaci wielu katolickich stowarzyszeń. Uroczystości potrwają do czwartku.

Pomoc duchowieństwa dla Rosji.

Biskup podlaski, ks. Henryk Przeździecki, wydał do wiernych swej dyecezji odezwę, wzywającą do składek na dotkniętą klęską głodu ludność rosyjską. Biskup w wzruszających słowach przedstawia ogrom nędzy, pod którą ludność ta jęczy i w gorących słowach apeluje do serc ludzkich. Wyraża też nadzieję, że cały episkopat (biskupi) polski wyda podobną odezwę a Ojca św. poprosi, aby zarządził w całym świecie katolickim zbieranie na ten cel ofiar dla Rosji. Co do narodu polskiego, to ufa, że pomoc nieszczęśliwemu krajowi rosyjskiemu okazana, zwiąże z nim Polskę silniej aniżeli pisane traktaty, gdyż zaskarbi nam wdzięczne uznanie jego ludności.

KRONIKA.

Olsztyn, 11. sierpnia 1921.

Kalendarz na piątek: † Klary p., Hilarji.
Wschód słońca o g. 4,38; zachód o g. 7,30.

Z Prus Wschodnich.

— (S.) Stan wyjątkowy. Olsztyński urzędowy organ powiatowy donosi, że u nas istnieje jeszcze stan wyjątkowy.

Moc obowiązującą mają:

1) Rozporządzenie z 29. 3. 1921 dotyczące zakazu zebrań komunistycznych i meldowania zebrań politycznych 48 godzin przed tem dowódcy wojskowemu piśmienne lub telegraficznie.

2) Rozporządzenie z 29. 3. 21. dotyczące zakazu wydawania „Die Rote Fahne des Ostrens“ oraz obowiązku wnoszenia o pozwolenie na druk nowych gazet i drukowanie i rozszerzanie pism ulotnych.

Nie ma mocy obowiązującej:

Rozporządzenie z 27. 5. 21 podług którego zakazane są publiczne pochody demonstracyjne, a zebrania na placach publicznych i ulicach uzależnione są od pozwolenia władz policyjnych.

— (S.) Na znakomity felieton pod tytułem „Komu zawdzięcza Europa kulturę i wolność“ zwracamy uwagę naszych czytelników. Autor w trudnych warunkach skrzętnie zbierał materjały do pracy swojej, za co mu się wdzięczność i uznanie należy.

— **Ostrożnie z kupnem ruchomości i nieruchomości od Niemców w Polsce.** W ostatnich czasach wzięli się emigranci niemieccy na nowy sposób uchylania się od gwarancji podatkowej a nawet od zapłaty podatków, w czem niestety są im pomocni obywatele Rzeczypospolitej Polskiej. Emigr. sprzedają cały swój w Polsce się znajdujący ruchomy i nieruchomy majątek kontraktami zdziałanymi zagranicą (przeważnie w Gdańsku) i odebrawszy ceny kupna już do Polski nie wracają. W ten sposób uchylają się nietylko od dania gwarancji podatkowej, która wynosi 50o/o wartości majątku sprzedanego, lecz także bardzo często niepłacą nawet zaległości podatkowych. Aby temu zapobiec, zniosła się Izba Skarbowa z Okręgowym Urzędem Ziemskim w Poznaniu, a ten pismem z 27 lipca 1920 L. Dz. 4557/21 zarządził, że kontrakty zawarte zagranicą, zatwierdzać będzie dopiero po przedłożeniu przez nowonabywcę poświadczenia właściwej władzy podatkowej o złożeniu kaucji emigracyjnej przez dawniejszego właściciela.

— **O tranzyt przez korytarz polski.** W sobotę zeszli się w Malborku zastępcy dyrekcyj kolejowych gdańskiej i królewieckiej oraz pełnomocnicy polscy ażeby naradzić się nad wejściem w życie umowy o prowizorycznym przewozie przez korytarz polski. Ostatecznego rezultatu jeszcze nie osiągnięto albowiem dużo technicznych przeszkód stoi na zawadzie. Jest jednak nadzieja, iż tranzyt osobowy rozpocząć się będzie mógł w wrześniu. Skoro linja kolejowa Malbork—Tczew (idąca przez terytorjum gdańskie) przejdzie pod zarząd polski, oddawanie pociągów korytarzowych będzie miało miejsce w Malborku a nie jak obecnie w Tczewie.

— **Państwowa cyfra wykazująca koszta utrzymania życia**, obliczona co miesiąc przez urząd statystyczny na podstawie przeciętnych wydatków na wyżywienie, opał, światło i dzierżawę w miesiącu lipcu znacznie podskoczyła. Wynosi bowiem **963**, gdy w poprzednim miesiącu 896 a w styczniu b. r., w tym najdroższym dotychczas miesiącu 924 wynosiła. Na tę zwyżkę złożyły się większe ceny na wszystkie niemal środki spożywcze, przedewszystkiem na owoce strączkowe, tłuszcze, mleko i jaja. Znacznie wyższe są także wydatki na jarzyny i kartofle tegoroczne, które wskutek posuchy źle się udały.

Z Warmji.

* (S.) **Olsztyn.** Tutejsza »Allensteiner Zeitung« wywiesiła wczoraj telegram z mową premjera angielskiego. Niemcy z zadowoleniem czytali mowę i radowali się z wystąpienia adwokata sprawy niemieckiej w Paryżu. Pewien Niemiec słusznie zauważył, że lepiej nie broniłby sprawy kanclerz rzeszy niemieckiej Dr. Wirth...

* **Olsztyn.** Na tartaku Braci Raphaelsohn'ów zaszedł w sobotę nieszczęśliwy wypadek. Kilku robotników pracowało nad skopaniem stoku. Nagle się ziemia zsunęła, grzebiąc robotnika Pohl'a pod sobą. Nieszczęsny doznał podwójnego złamania nogi i wewnętrznych porażeń i musiał natychmiast zostać odesłanym do szpitala Panny Marji.

Komu zawdzięcza Europa kulturę i wolność?

(Rozprawa oparta na dokumentach niemieckich.)

(Ciąg dalszy.)

To szczególnie byłoby do życzenia, ażeby możni państw chrześcijańskich starali się o naprawę życia swego i życia swych poddanych i żeby pobożnymi modłami do Boga walczyli przeciw temu **najstraszniejszemu** (immanissimum) **wrogowi** (tom I. p. 79,80). »Turek jest głównym wrogiem (capitalis hostis) chrześcijan« (t. I. p. 317). Sułtanów tureckich nazywają chrześcijanie »najpotężniejszymi królami« (t. I. p. 317), **„piorunami z nieba“** (t. I. p. 22). Potężnych wówczas Wenecjan przyprowadzili Turcy prawie do rozpaczy (t. I. str. 48). Musieli oni płacić haracz (Tribut) tak samo jak cesarz niemiecki. **„Nigdy przedtem sprawa chrześcijańska nie była we większem niebezpieczeństwie“** (t. II. p. 116). Słusznie mógł poseł turecki się chełpić, że **wielki sułtan**, pan jego w krótkim czasie **będzie panem w całej Europie** (t. II. p. 157). »Niema«, pisze uczony Marcin Stella, »nikogo między chrześcijanami, któryby nie widział, jak w wielkiem my wszyscy znajdujemy się niebezpieczeństwie (t. II. p. 161). »Jeżeli nam mocy niebieskie nie pomogą, to lękam się wyniku, który będą miały te tak licznie nasze klęski« (t. II. p. 182). »Widzimy fatalne czasy dla państw« (t. I. p. 40). »Tak wielka jest **potęga Turków, że na podobę rzeki**, która wylała **pochłania inne państwa**; a znakami zwycięstwa, oblanymi krwią narodów i chrześcijan naznaczyła ona (potęga turecka) niemal cały świat (tanta Turcarum potentia, qua exundantis instar fluminis alia imperia absorbet)« (t. I. p. 3). „Turcy **doszli do najwyższego szczytu potęgi**“ (ad summum potentiae fastigium conscendere) (t. I. p. 2).

Tak samo jak Lonicer, który był duchownym ewangelickiego wyznania, pisał sędzia Heinrich Müller kilka lat przedtem w niemieckim języku.

Feyerabendt, obywatel francuski mówi (w r. 1578): **„Turcy zagrażają całemu rodowi ludzkiemu zniszczeniem“** (humani generi vastitotem minati) (Chron. Turc. Epistola dedicatoria p. 6).

Nikolaus Henelius von Hennenfeld, ewangelik, uniewinnia ustępliwość cesarza niemieckiego, katolika, względem Turków tak: »Wielu gani Ferdynanda I., cesarza austrjackiego, że jako pierwszy z królów węgierskich okupił pokój pieniędzmi. Lecz uniewinnia go (cesarza) słynny historyk Mikołaj Istfanffius z Panonji w pierwszej i dwudziestej księdze swej historji węgierskiej: »Kto sobie dokładnie rozważy siły tych najpotężniejszych nieprzyjaciół, to ogromne mnóstwo wojsk, te tak wielkie zwycięstwa na całym świecie, odniesione nad wszystkimi, z którymi Turcy walkę toczyli, tę obfitość ich środków niewyczerpanych, tę ostrą dyscyplinę, to stare wojsko, tych jak najdoskonalej wyćwiczonych żołnierzy, te siły, którymi tak często tak wielkie klęski innym Turcy zadali, kto to wszystko zważy, ten temu bardzo dobremu i bardzo mądremu książęciu łatwo wybaczy. On miał w pamięci jako przykład przeszłe klęski pod Nikopolis, Kolumbarja, Warną, pod Mohaczem, po których zginęło całe państwo chrześcijańskie. Dlatego myślał on (cesarz niemiecki), że trzeba temu strasznemu wrogowi, który wszystko, dokąd on się zwróci pod nogi sobie nagnie, ustąpić, ażeby uniknąć ruiny. Każdy wie, że tym, co dalej od Turka mieszkają, strach i gwałt wydaje się mniejszy. Wielu książąt śpi i tylko po mału przysyłają posiłki, gdy się ich wogóle do tego uda nakłonić. Dlatego nic dziwnego, że ci co bliżej tego **żarłocznego pożaru** mieszkają, niechcąc się dać marnie pożreć, uważają za wystarczający powód, żeby zawrzeć z tym najpotężniejszym monarchą za każdą cenę pokój, niż wojnę toczyć ze zupełnie pewną zgubą ich państwa« (Hennefeld, Otium Vratislaviense Jenae 1658, c. 25. p. 206/7).

Hartmann (Nürnberg 1602) nazywa Turka »lucyperem, który chce nas wszystkich pożreć« (Christenschild 3. Th. S. 202), »starą żmiją« (S. 202).

Znany kapucyn Abraham a S. Clara nazywa Turka »ogromną bestją«, »jadowitym smokiem światowym« (Auf, auf, Lucern, S. 47). »Jest to prawdą, mówi on, że wielka jest potęga turecka pijawki i daleko większa niż nasza« (S. 31). Stara on się Niemców przekonać, że Turcy, którzy »bezprzecznie są dobrymi i doświadczonymi bardzo żołnierzami«, są jednakowoż ludźmi tak jak i oni (Niemcy), co mają pięć palców przy ręcy. Widać z tego, że uważano Turków za ludzi nie do zwyciężenia (S. 50). »Siła Turków tak wzrosła, że prawie całe chrześcijaństwo drży przed nimi« (S. 6). Prof. Buno: »potęga turecka niesłychanie wzrosła« (Idea, Lipsk 1700 p. 290). Christian Funck: »Turcja jest bardzo potężnym i nam Niemcom w najwyższym stopniu groźnym państwem« (p. 103). »Niezmierne są siły i bogactwa Turków« (Orbis, Lipsk 1696, p. 122). — Prof. Isselin z Bazylji: »Die Macht der Türken ist sehr considera-

* (D). Pluski. W poniedziałek 8 b. m. aresztował żandarm Steiner z Stawigudy pp. Wiktora Nienierzę i Pawła Prassa. Wiktor Ninierza służył przy armji polskiej i przybył w odwiedziny do rodziców. Paweł Prass miał rzekomo być w Polsce w odwiedzinach ojca swego. Czy to są powody aresztowania niewiadomo. Bliższych szczegółów niema. Zaznaczyć trzeba iż p. Paweł Prass jest stale zasiedziały w Pluskach. Rozchodzi się pogłoska, iż aresztowanie nastąpić miało wskutek denuncjacji. Czy to nie ten sam, który denuncjował p. Popławskiego?

Z Powiśla.

* Starytarg. Na doroczny odpust Przemienienia Pańskiego zebrało się tu w tym roku kilka tysięcy ludu, co jest bardzo pocieszającym objawem i dowodem, że najlepszy duch katolicki u naszego ludu panuje. Wzniosłe kazania uroczystościowe wygłosili: po polsku czcig. OO. Franciszkaninie, po niemiecku czcig. ks. prob. Kather.

Zebranie Tow. Lud. odbyło się tu w ostatnią niedzielę lipca. Pan prezes Orlewicz wygłosił ciekawy i pouczający odczyt: „O ludach zamieszkujących kulę ziemską, ich ilości i poszczególnych rasach. Jeden z obecnych mówców dodał jeszcze do powyższego odczytu uwagi o liczbach katolików i innych wyznań oraz pogan żyjących na świecie. W dalszym ciągu mówił mówca o tworzeniu się państw, w szczególności Polski i Litwy i o krzyżakach. Pan prezes dał pogląd na położenie w Rosji i głód tam panujący. Pan Górski mówił o bolszewiźmie i poruszył także sprawę stosunków roboczych i cen zboża. Do tych spraw dodał p. prezes krótkie objaśnienia zaznaczając że w następnym zebraniu tę sprawę się jeszcze poruszy.

* Elbląg. (Uczynni złodzieje.) Do mistrza piekarskiego Ottona Polenz'a przyszli nocą złodzieje w odwiedziny i zabrali mu 1500 mk. gotówki i dużo towaru. Humor im podczas kradzenia nie uciekł bo pozostawili kartkę z tą treścią: „Szanowny Panie Majstrze! Przyjmij nasze dzięki za napełniony portfel za masło i za cukier. My to więcej potrzebujemy aniżeli ty. Nic ponadto ci nie zabierzemy. Racz o nas pamiętać. Pomożemy tobie każdego czasu pieniędzmi o ile ci takowe będą potrzebne. Z koleżeńskiem pozdrowieniem. Pająk".

Z Mazur.

* Olsztynek. Dekorator okien wystawnych Hugon Klimkeit, zamieszkujący ostatnio w Królewcu, dopuścił się ciężkich kradzieży i został ujęty i osadzony w więzieniu śledczem, skąd onegdaj uciekł. Uciec mógł on tylko w koszuli więc będzie musiał najprawdopodobniej popełnić nową kradzież aby przyjść w posiadanie koniecznej odzieży.

* Pietrzwałd (pow. ostródzki). Ostatni huragan wielkie w naszych okolicach wyrządził szkody. Pewnemu gospodarzowi z naszej wioski dał się w taki sposób we znaki: Przybyło dwóch rzemieślników aby zabrać się do pracy na rozbiorem starej, zawaleniem grożącej stodoły. Wiem przyszedł wicher i zanim się spostrzeżono stodoła była rozebrana a zbutwiałe deski połamane na kawałki. Żona gospodarza w tym czasie zbierała jaja w stodole. Skoro postawiła nogę poza próg buda się z grzmotem zawaliła. Gosposia jaja cisnęła, rada będąc iż cało wyszła z niebezpieczeństwa.

Z dalszych stron.

* Bisztynek. W czasie posuchy magistrat musiał zamknąć co dzień na kilka godzin wodociągi. To drugie ograniczenie w naszem mieście bo także dostarczanie prądu jest dzienie na kilka godzin przerwane. Woda zamknięta jest od 9 rana do 5 popołudniu.

* Wystruć. W tutejszym sądzie ziemiańskim odkryto bardzo ciekawe akta z średniowiecznich czasów o treści wysoce zajmującej. Akta zawierają ryciny dawniejszych przyrządów torturowych i katowni jakie w wiekach średnich używały sądy do wydobycia zeznań od przestępców. Akta udzielają też wskazówek do użycia tych instrumentów.

* (S.) Królewiec. W dziale ogłoszeniowym pism nacjonalistycznych różni majątkarze wschodnio-pruscy poszukują służby, zaznaczając wyraźnie że chcą ludzi »mit deutschnationaler Gesinnung«.

Z Polski.

* Gdańsk. Jak nam donoszą wyszedł już jeden wagon, naładowany częściami maszyn i urządzeń wewnętrznych gdańskiej fabryki broni, przyznanych przez Ligę Narodów Polsce nie do Warszawy, ale za to do Berlina za sutą opłatą.

* Toruń. Z okazji narodowego święta Francji złożyli oficerowie misji francuskiej na ręce prezydenta miasta Dietla 14827 mk. którą to sumę przeznaczył prezydenta miasta dla miejscowych ubogich.

* Poznań. Odbył się tu wiec manifestacyjny w sprawie Górnego Śląska z udziałem 5000 osób. Po przemówieniach mówców powzięto uchwałę, protestującą przeciw niemieckim machinacjom dyplomatycznym w sprawie Śląska oraz przeciwko neutralizacji okręgu przemysłowego. Uchwała oświadcza, że Polacy żądają wymiaru sprawiedliwości i nigdy nie uznają wyroku, krzywdzącego Polskę.

W sobotę odbyło się poświęcenie czterech pociągów pancernych, zbudowanych wedle ostatnich wymagań technicznych w zakładach fabryki poznańskiej »H. Cegielski«. Pociągi noszą nazwę: «Danuta«, «Poznańczyk«, »Śmiały« i «Piłsudczyk«. W uroczystości wzięli udział generał Raszewski, członkowie francuskiej misji wojskowej i przedstawiciele miasta.

* Warszawa. W ubiegłym tygodniu przybył do Warszawy oczekiwany generalny komisarz polski w Gdańsku p. Pluciński. P. Pluciński złożył rządowi sprawozdanie z przebiegu rokowań polsko-gdańskich.

Z Górnego Śląska.

-- Protesty polskiej ludności. W niedzielę odbyły się na całym Górnym Śląsku wiece protestujące przeciwko projektowi odłączenia od Polski Gliwic i Zabrza.

Z Niemiec.

* Berlin. Policja berlińska wykryła biuro komunistyczne trudniące się fałszowaniem paszportów i obłożyła aresztem wielkie ilości stemoli urzędowych, klisz i przedruków, które służyły do fałszowania paszportów i legitymacji.

* Drezno. Składnica niemieckich wyrobów skórzanych wyleciała z nieznanej przyczyny w powietrze przyczem znalazło śmierć 3 pracowników, 14 odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Ze świata.

Międzynarodowa akcja ratunkowa.

Międzynarodowa Komisja Czerwonego Krzyża przy Lidze Narodów zwróciła się do rządu państw wchodzących w organizację Czerw. Krzyża oraz do wszystkich organizacji i stowarzyszeń, zamierzających przyjść z pomocą głodującym w Rosji, aby się zebrały w d. 15 bm. na międzynarodową konferencję w sprawie zorganizowania międzynarodowej akcji pomocy dla Rosji.

Amerykańscy jeńcy w Rosji.

Jak donosi »Chicago Tribune« z Waszyngtonu otrzymał rząd stanów zjednoczonych notę Cziczerina, w której tenże donosi, że wszyscy amerykańscy jeńcy w Rosji zostali puszczeni na wolną stopę.

Grożące bezrobocie w angielskim górnictwie.

Tysiące górników w Walji są zagrożeni bezrobociem, gdyż ceny węgla niespodzianie spadły. Przypuszcza się, że eksporterzy tym spadkiem cen, uzyskają napowrót rynki amerykańskie. Mimo to jednak pozostaną jeszcze wielkie ilości węgla do eksportu do innych państw.

Bombardowanie portów tureckich.

Reuter dowiaduje się, że grecki okręt wojenny bombardował port »Trapezunt«, Samson i inne nadbrzeżne miasta.

Ewakuacja Angory.

Z Konstantynopola donoszą, że kemaliści postanowili opuścić Angorę i przenieść się do Cesarey. Grecki prezydent ministrów Gunaris i minister wojny wyjechał ze Smyrny do Aten.

Rozmaitości.

Skon Carusa.

Rzym. Zmarł tu słynny śpiewak Caruso w wieku lat 48. Zostawił on majątek wynoszący 50 miljonów dolarów.

Pogrzeb Carusa odbył się w Neapolu z niezwykłą okazałością. Wśród powodzi wieńców zwracały uwagę wieńce od królowej angielskiej i burmistrza Nowego Jorku. Na cmentarzu wygłoszono wiele mów; w imieniu króla włoskiego przemówił prefekt Neapolu. Trumnę umieszczono tymczasowo w grobowcu jednej z rodzin neapolitańskich.

Wielkie pożary lasów.

W różnych okolicach Rzeszy niemieckiej, powstały wskutek ogromnej posuchy, wielkie pożary lasów. Tysiące mórg drogocennego drzewa padło pastwa słomieni.

Ukryte skarby na Pomorzu.

»Swego czasu w Pelplinie na Pomorzu znaleziono w aktach grodzkich dokument, że w fundamentach klasztoru Cystersów w Koronowie koło Bydgoszczy jest zakopane kilka skrzyń złota. Założony z początkiem w XIII klasztor palił się kilka razy i dlatego po ostatnim pożarze w wieku XVII zamurowano w fundamentach znaczną ilość złota, ażeby w razie nowego pożaru można było klasztor odbudować. Że istnienie tego skarbu nie jest legendą, świadczy najlepiej, iż Niemcy przez dłuższy czas bardzo energicznie poszukiwali tego złota. Ostatnio poszukiwań dokonywał Grenzschutz, a następnie po przejściu Pomorza dla Polski nasze władze. Wszystkie jednak usiłowania pozostały dotąd bez skutku. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że istnieją osoby wtajemniczone, którym znane jest miejsce ukrycia skarbów«.

Stary klasztor i jego proboszcz.

Zwiedzający miasteczko Łobżenicę goście niech nie omieszkają także odwiedzić klasztoru pofranciszkańskiego w pobliskiej Górce. W kościółku starożytnym (po ostatnim pożarze wewnątrz odrestaurowanym) znajduje się obraz cudowny Matki Boskiej z licznemi wotami. Widzenia godną jest kruchta. W kruchcie znajduje się głaz, wydrążony do wody święconej. Głaz ten znajduje się tam podobno już 800 lat. Cudny jest gaj bukowy i dębowy koło klasztoru. Administratorem kościoła w Górce jest od kilku tygodni ksiądz Byczyński, staruszek 91-letni, bardzo sympatyczny, który dawniej był plebanem w Gromadnie, a przed laty prezesem bydgoskiego komitetu wyborczego. Gdy nie tak dawno temu w pobliskich folwarkach wybuchł „dziki strajk", ks. Byczyński w jednem z swoich oryginalnych kazań wskazał na aniołów w raju, którzy urządzili pierwszy strajk... a za karę straceni zostali do piekieł. Księdza tu wszyscy kochają, pamięta lud, jak cierpiał w więzieniu za obronę języka polskiego, więc nikt nie śmie się sprzeciwiać. Strajk wobec tak wymownych argumentów nie mógł się udać. Ksiądz Byczyński jest muzykalny i zdrowe musi mieć piersi, skoro wygrywa jeszcze na trąbce »C«. Wieczorami gra sobie na fujarce, czyta gazety lub pisze... gęsiem piórem. Wzrok ma dobry, okularów nie używa wcale, lecz zato zażywa tabaczkę, którą gości chętnie częstuje. Na przechadzkach, mimo swego sędziwego wieku, prześcignie młodszego, tak idzie żwawo.

Pomnik dla kapłana-bohatera.

Na cmentarzu powązkowskim w Warszawie ks. Gralewski poświęcił pomnik zbudowany przez artystę p. Kosińskiego na grobie bohatera narodowego ks. Skorupki. Jak wiadomo, ks. Skorupka brał udział w walkach o Warszawę, szedł w pierwszej linji do ataku z krzyżem w ręku i zginął na polu chwały od kuli moskiewskiej. Pomnik wykuty w kamieniu kieleckim przedstawia się bardzo estetycznie. Ks. Gralewski podniósł wysoki patrjotyzm zgasłego przedwcześnie bohatera. Po poświęceniu pomnika, direnczęta z ochrony Rodziny Marji odśpiewały pieśni żałobne. W uroczystości przyjęła udział liczna publiczność. Na grobie złożono liczne wieńce, oraz wiele wiązanek żywego kwiecia. Na grobie złożona była czapka oficerska ks. kapelana i order »Virtuti militari« oraz stuła, w której nasz bohater ostatni raz w swoim krótkim życiu szedł z krucyfiksem w dłoni na czele bratnich hufców.

Nowa sekta religijna.

W Krakowie zorganizowała się setka religijna badaczy Pisma świętego. Sekta ta posiada paruset wyznawców. Na czele jej stoi pewien robotnik. Rozporządza ta sekta dwoma domami modlitwy, z których jeden mieści się na Grzegórzkach, drugi na Krowodrzy. Członkowie nazywają się między sobą braćmi, a głową sekty jest sędzia Rutherforth w stanie Ohio w Ameryce. Badacze Pisma świętego nie uznają papieża. Na podstawie konstytucji sekta ta uzyskała legalizację.

Nowe wykopaliska w Polsce.

W tych dniach wykopano nad brzegiem Wisły w Kozicach powiatu Puławskiego starą dębową łódź, o charakterystycznej budowie. Łódź jest zbudowana z drzewa dębowego długości kilkunastu łokci, ma wysoko podniesiony dziób w kształcie gondoli, a po bokach napisy: Jezus Marja. Ciekawym tym okazem, który był zbudowany przed dwustu laty zajął się urząd konserwatorski.

Ruch towarzystw.

Trzciano. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się niedzielę dnia 14 bm. w lokalu p. Stojałowskiego o godz. 6 po południu. O liczny udział prosi Zarząd.

Sztum. W piątek dnia 12 b. m. wieczorem o 8-mej godz. odbędzie się zebranie Tow. Młodzieży. Wszystkich członków i gości zaprasza Zarząd.

Kółko amatorskie odbywać będzie ćwiczenia co poniedziałek, środę i piątek w lokalu p. Winkowskiego punktualnie o 8-mej wieczorem. Pierwsza próba odbędzie się w piątek 12-go sierpnia.

---

bel« (Hist. Lex. B. 4, S. 592). Caspar Hedion zu Strassburg: ten tyran niemal cały świat sobie podbił (Historia eccl. 1572 3. Th. 631), gdy »rod Otomanów stał się potężny« (S. 787). Fridr. Popping: »Po Rzymianach nie było na całym świecie monarchy, któryby tak liczne prowincje w tak długim czasie miał pod swoją władzą jak Turek (t. III. p. 520). »On posiada olbrzymie działa i niesłychane zasoby prochu« (Orbis, Razeburg, 1668, p. 561), »niezmierne skarby (p. 562), ogromnie liczne darunki książąt chrześcijańskich (p. 563), bardzo bogate prowincje« (p. 562), w »Historia universalis« (w Kolonji 1660) jest Turek ciężarem, ogromnym, ciężącym na całym świecie« noles, qua orbis premitur, p. 296).

Turek jest »najpotężniejszym monarchą« (Hartnoch, Respublica, Królewiec—Frankfurt 1978, c. 10. 143), jest »przemożny (praepoteus)«, (Petavius, Linz, 1646, t. 9. p. 601), posiada »ogromne wojska« Treter, De Eccl. Warm, Braunsberg 1725, p. 537).

Odleglejsze narody, jak n. p. Holenderzy dowiadywali się często o »wielkiej potędze takiego nieprzyjaciela i o niebezpieczeństwa dla chrześcijaństwa« (Niederl. Historien v. Fm. v. Meteren B. 18, S. 777).

Wodzowie jego nazywali sułtana tureckiego w listach do monarchów chrześcijańskich »panem nad panami, monarchą nad monarchami, niezwyciężonym i sam panującym (Staatsprotokoll 1698 Fr. 7). Z głosów, powyżej przytoczonych wynika że **potęga turecka była olbrzymia, że „jak rzeka, która wylała, pochłaniała ona państwa"**.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Starytarg. Zebranie kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 14 (czternastego) sierpnia o godz. 4. po poł. na sali p. Kikuta — Z powodu iż ważne i nagłe sprawy są do omówienia proszę bardzo o stawienie się wszystkich członków.

K. Orlewicz prezes.

Starytarg. Zebranie miesięczne św. Kingi, które wypadło zeszłej niedzieli z powodu odpustu, odbędzie się naddatkowo w jedną z najbliższych niedziel i będzie jak zwykle zapowiedziane z ambony. W piątek dn. 12go sierpnia odbędzie się o godz. 5-tej zebranie zarządu tegoż towarzystwa w zwykłym lokalu Sw. Kingi, na które się członków najuprzejmiej zaprasza.

Uczęszczaj regularnie na zebrania Twego towarzystwa!

Sprzedaż drzewa.

Nadleśnictwo Łańskipiec.

W poniedziałek dnia 15 bm. od godz. 9-tej począwszy u Gottschalka w Stawigudzie.

Drzewo użytkowe.

Leśnictwo Ustrych: 2 dęby A II/III o 1,89 fm.
15 dębów B II/IV o 13,01 fm.
39 sosen I/IV o 42,56 fm.

Leśnictwo Ruś: 5 dębów B III/V o 4,54 fm.
1 sosna II o 1 15 fm.

Leśnictwo Gradki: 43 dęby B I/V o 36 99 fm.
98 sosen I/IV kl. 55.37.

Drzewo opałowe.

Z leśnictw Ustrych, Ruś, Gradki i Kieruj chróst I/III klasy według zapasu.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.

T. Odrowski, Patron
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Przerobienie

jak i wykonanie wszelkich nowych

mebli wyściełanych

zakładanie firan, reparacje szaluzji, przejmuje

J. Hoffmann

dekorator, Seestr. 2.

Zamówienia telefoniczne przyjmuje się pod **Nr. 859.**

Nadzwyczaj tania oferta!

Płótna na koszule białe i półbiałe, po 15, 12, 10.50, 9.75, 8.75, **7.50** za metr	**Ubrania męskie** z dobrych materjałów po 675, 575, 475, 375, **275** mk.
Barchany na koszule po 15, 12, 10.50, 9.75, **8.75** za metr	**Spodnie** drylichowe **58.00**, sukienne **75.00** **Litewki** „ **58.00**, „ **39.00**
Inlety (drylichy) czerwone i w paski po 36, 29, 24, 19.50, 18, **15.00** za metr	**Płaszcze damskie** już po **75.00** mk. **Kostjumy** „ „ „ **125.00** „ **Spódnice sukienne** „ „ **39.00** „ **Bluzki do prania** „ „ **24.00** „
Materjały na suknie wełniane, półweł. bawełniane, po 45, 36, 24, 28, **14.50** za metr	**Koszule damskie** już po **24.00** mk. białe z koronkami
Materjały na ubrania męskie czarne, granatowe i kolorowe, 140 150 cm. szerokie, po 120, 98, 75, 60, 45, **36.00** mk.	**Fartuchy damskie** bez szelków **16.50** mk. z szelkami **24.00**, wiedeńskie **24.00** „
Maszyny do szycia	**Pończochy damskie** czarne **4.95** mk.
Owczą wełnę wymieniam na towar po najwyższych cenach	**Bawełna do tkania** we wszelkich kolorach i grubościach po najtańszych cenach.

Kto się chce dobrze i tanio w towar zaopatrzyć, ten kupuje tylko w firmie

W. Mulczyński, Marienbork, Rynek 94

Telef. 41. **(Właściciele: Kowalski & Szulc.)** **Telef. 41.**

OBUWIE



każdego rodzaju kupuje się najtaniej wprost z fabryki

Ostpreussische Schuhfabrik
OLSZTYN
ul. Krzywa (Krummstr.) 22/23.

SŁOMĘ

kupuje

L. Kunath, Olsztyn, Liebsztacka.

Masło i jaja

po najwyższych cenach zakupuje

Salomonowa w Sztumie,
ul. Peter Kogge.

Ucznia

do parowej mleczarni poszukuje od 15. września b. r.
Dom. Buchwald p. Troop, pow. Sztum.

Ogrodnika

żonatego, dobrze poleconego, przyjmie od 1-go października
Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Szwajcara

z pomocnikami przyjmuje od 11. 11.
Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej"

Stróża nocnego

do pilnowania ogrodu i pola przyjmie **zaraz**
Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Elew gospodarczy

potrzebny od zaraz lub później. Zgłoszenia do majętności
Tillendorf p. Gr. Waplitz Wpr.

Panna

licząca lat 36. córka gospodarza, posiadająca 7000 mk. majątku, szuka towarzysza życia. Panowie tylko lepszego stanu zechcą zgłoszenia swe nadesłać do ekspedycji Gazety Olsztyńskiej pod nr. 173.

Mamkę

poszukuje
Kowalska, Gorken p. Marienwerder.

Potrzebna od zaraz
pokojowa.
Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Telefon 531. **Rynek Rybny**

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.